

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Cena numeru pojedynczego mrk. 30

Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106.
Telefon dzienny 199, telefon nocny 799.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5-6 po poł.
Rekopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

JESZCZE DNI KILKA!



„15 Preludjum Chopina”

W roli głównej:
N. Kowanko

Fabryka Wódek i Likierów

M. Freund w Kaliszu

zawiadamia że otworzyła

w Łodzi przy ul. Cegielnianej № 26

sprzedaż hurtową wyrobów wódczanych, które poleca Sz. Odbiorcom.

Ceny fabryczne.

„Chjena” centkowana i pręgowana.

Zoologia zna dwa gatunki hjeny — centkowaną i pręgowaną. Nasze życie polityczne przy obecnych wyborach wprowadziło nowy termin nieortograficznej „chjeny” przez „ch”. Jest to gatunek również zoologiczny, ponieważ jego kardynalnym rysem charakterystycznym jest zoologiczny nacjonalizm. Ale i ta „chjena” dzieli się na te same dwa gatunki, co hjena ortograficzna. „Chjena” centkowana, to endecy galicyjscy; gwara polityczna nazywa „centkami” wszystkich galicjan, jako cesarsko-królewskich — c. k. Druga „chjena” pręgowana — poznańsko-kongresowa.

Głowy i teoretycy partii — to „chjeny centkowane” — pp. Głabiński, Stronicki, Zamorski, drugi gatunek ma u siebie prawie wyłącznie szarą masę drobnomieszczańską, na której, jako pręgi wybitniejsze występują różne Gdyki, Bresińscy i t. p. „Chjena centkowana” w gruncie rzeczy pogodziła się już z myślą, że jest ona odłamkiem partii z okresu niewoli i że jeżeli chodzi o reprezentację interesów, to ma za sobą tylko garść ziemianstwa wschodnio-galicjijskiego i nieco tyków w Galicji Zachodniej. Leaderzy „chjeny centkowanej” wiedzą, że obecne wybory dadzą im klęskę zupełną, to też i wódz partyjny — pan Głabiński i ornament przyszłej frakcji, gen. Haller, zaasekurowali się na listach kandydatkich w b. Królestwie Kongresowym. Teren działania i zakres wpływów „chjeny centkowanej” jest ograniczony, możliwości ściśle zamknięte.

„Chjena” pręgowana — przeciwnie ma możliwości ogromne, teren działania nieograniczony. Wskutek niższego stanu umysłowości i mniejszego wyrobienia politycznego Poznań-

skiego i b. Kongresówki pokutują tu dalej pomysły z okresów niewoli o partii wszechnarodowej, wszechstanowej, wszechklasowej. Pod znakiem Gdyka — drobnego kamienicznika i jakiegoś sklepikarza z przedmieścia Poznania ma iść „cały naród”, bo „cały naród” kupuje w sklepiku — i przeto interesy sklepikarza są ogólnonarodowe. „Chjena” pręgowana ma każdą pręgę inną: jedna ma kształt chłopski, druga mieszczański, trzecia ziemiański, czwarta robotnicza, piąta wielkoprzemysłowa, piąta księża. Wszystko to razem po miastach jest zjednoczone przez zupełnie niski poziom umysłowy kobiet-wyborczyń, które od kucharki — do księżniczki głosować będą na t. zw. listę narodową.

W porównaniu jednak z zeszłymi wyborami zaszła ogromna zmiana: pręgi „chjeny” mocno wyblakły, znikły kandydatury ogólnonarodowe a la mistrz Paderewski, słabo ratuje je general, który wiele laureatów już nazbierał, pozostaje szare tło, na którym czasem błysnie mitra biskupia ks. Sapięhy, a czasem złoto wielkiego przemysłowca.

Otrzeźwiał bardzo wielki przemysł. Dawniej bez zająknięcia i zastanowienia, wbrew własnym interesom, kładł swoją złotą pręgę na szarej skórze drobnomieszczańskiej „Chjeny”. Dziś w łonie odrodzonego przemysłu już zaszedł rozłam. Figurują wprawdzie jeszcze na listach „chjeny” pp. Wierzbicki i Brun, figurował jeszcze, ale ze zmartwienia umarł wielki cukrownik, ś. p. Broniewski, ale już widzimy na listach Unji Narodowo-Państwowej — dyrektora Starachowic — p. Surzyckiego, wielki nafciarz — p. Brugger, kilku fabrykantów i przemysłowców jest na listach

„Centrum Polskiego” i „Chjena” musi wyznać, że monopol na obronę interesów gospodarczych kraju zupełnie straciła. Wszak nie ratuje sytuacji pod tym względem p. Bogusław Herse i inni reprezentanci większych sklepików warszawskich, bo za to różni „knajpiarze” i „cukiernicy” znaleźli się na listach p. Rosseta, który utworzył własny front na wybory.

Pod tym względem obecne wybory stanowią duży krok naprzód w rozwoju naszego życia politycznego. Dla zwalczania bowiem naszej wewnętrznej, przez niewolę wychodowanej reakcji potrzeba nie tylko, by z natury radykalne żywioły robotnicze zyskiwały na sile i

świadomości, ale też, aby żywioły z natury konserwatywne, zrozumiały, że ich interes wymaga postępu, a sprzeczny jest z zacofaniem. Układ sił przy obecnych wyborach wykazuje, że pewne przesunięcie w tym kierunku już dokonano się. — „Lewjatan”, na którego czele stoi p. Wierzbicki, przestał jednolicie wspomagać „Chjenę”. Dowód to, że od kramikarstwa i od polityki sklepikarskiej, która nie przystoi „Lewjatanowi”, a dobra jest tylko dla żerujących na cmentarzysku hjen, przechodzimy do wielkiej polityki rozwoju wszystkich sił gospodarczych kraju.

St. Gr.

Ciekawe wiadomości o życiu Chin.

Udzielił ich naszemu współpracownikowi, bawiącemu w Warszawie, dziennikarz chiński, pan Chu.

W rozmowach, prowadzonych dotychczas z dziennikarzami warszawskimi, nasz kolega chiński, bawiący obecnie w Warszawie, p. P. K. Chu (wymawia się „Czu”) — poruszał wyłącznie niemal tematy wychowawczo-pedagogiczne. Ponieważ jednak w Chinach dzieje się obecnie mnóstwo rzeczy interesujących, poprosiliśmy go, by zechciał poruszyć tematy ogólniejsze.

Przedewszystkiem — sytuację polityczną.

Następcza ona dla cudzoziemca bardzo wiele trudności, wskutek swych nader skomplikowanych powikłań. Ot, jak się to mówi — „chińszczyzna”...

Zbyt wiele czasu i miejsca zajęłoby wyjaśnienie wszystkiego a b owo, a tylko w ten sposób można zrozumieć dalszy bieg wypadków.

Dla krótkości więc — zaczniemy od końca... Otóż po długoletniej walce, w czasie której Chiny rozdarły były na południowe i północne — zasadniczo, bo każda połowa rozpadała się również na kilka zwalczających się okręgów — nastąpiła obecnie znowu, jak nas informuje p. Chu, zupełna unifikacja wszystkich prowincji chińskich. — Centralny rząd pekiński znów stał się panem całego kraju.

Na prezydenta obrano p. Li Yuen-Hunga, premierem zaś jest dr. Wang Chun-Hui. Sprawami zagranicznymi kieruje p. Wellington Koo (wymawia się „Ku”), znany z obrad ligi narodów, gdzie reprezentował swą ojczyznę. Dla interesujących się tem, dodamy, że „Wellington” — to właściwie przydomek, który przybrał sobie p. Koo przez cześć, jaką żywi dla wielkiego wodza angielskiego. — Przybieranie podobnych przydomków i przekształcanie znanych nazwisk w imiona, stało się ostatnio rozpowszechnionym zwyczajem w Chinach.

Zjednoczenie, pokłóconych ze sobą do niedawna, dzielnic chińskich przywróciło w całym państwie spokój, ład i porządek. Handel zakwita po dawnemu. Kraj cały

wypoczywa po przebyłym ciężkim kryzysie i budzi się do nowego życia, dostosowanego do wymagań wszechczesnych, starając się w dziedzinie cywilizacji i kultury dorównać innym narodom.

Jednym z wybitnych skutków politycznych unifikacji jest zupełne zlikwidowanie konserwatywnej partii An-fu, będącej ostatnią ostoją zamierającego japonofilstwa.

Nader interesujących informacji udzielił nam również kol. Chu o najważniejszych prądach, nurtujących obecnie w sztuce chińskiej. Do ostatnich czasów była ona czysto narodową i opierała się wciąż na wzorach staro-chińskich, datujących się z czasów zamierchłej starożytności.

Ostatnio zaś — choć kubizm, formizm i inne „izmy” do Chin się jeszcze nie dostały — odstąpiono już w malarstwie chińskim od starych wzorów i — ku niemałej zgrozie dawnych mistrzów — ukazują się obrazy, dalekie od dawnego stylu, osnutego wyłącznie niemal na ornamentyce. Malarze chińscy holdują obecnie prądom realistycznym. Malują krajobrazy, ludzi i zwierzęta takimi, jak są w rzeczywistości, nie stosując się do dawnych kanonów, wymagających sycyflicznej stylizacji.

Przedtem jeszcze, bo już w roku 1915, nastąpiła w Chinach wielka rewolucja literacka. Dawna literatura chińska, również niewolniczo kopując wzory najdawniejsze, była niestęchanie skomplikowaną dla szerszych mas zupełnie niedostępna. Hasło, rzuczone u nas przez Wierzyńskiego: „Poezjo! na ulicę! Między ludzi, w tłum!”, rozległo się w Chinach przed paru laty i miało tam naprawdę znaczenie kompletnego przewrotu. Chiny zostały zalane mnóstwem książek, dostępnych dla każdego; twórczość literacka ożywiła się kolosalnie.

Promotorami owych nowych prądów w sztuce chińskiej byli art.-mal. H. S. Lin, bardzo utalentowany poeta, oraz prof. Suh-Hu, znakomity filolog, wykładający literaturę na uniwersytecie pekiń-

skim, — przywódca ruchu rewolucyjnego w literaturze chińskiej.

Największym powodzeniem cieszy się w Chinach teatr. Ten od dawna już wzoruje się na scenach europejskich. Opera, dramat i komedia, utwory oryginalne i tłumaczone osiągając jednakowo wielkie sukcesy.

Wszystkie większe miasta Chin, jak Pekin, Szanghaj, Tientsin, Kanton i Hankou posiadają olbrzymie gmachy teatralne, mieszczące dwa do trzech tysięcy widzów. Olbrzymią popularnością wśród publiczności chińskiej cieszy się zwłaszcza artysta Mai Lai-Fang, śpiewający sopranem i występujący w operach, jako kobieta. Pobiera on za występ 300 dolarów chińskich (t. j. przeszło dwa miliony marek polskich). To też ceny biletów na jego występy bywają dziesięciokrotnie podwyższone. Pomimo to, kto chce zdobyć bilet, musi się o to postarać parę tygodni wcześniej. Podobno chińczycy mają własny, bardzo bogaty repertuar operowy.

Postęp kroczy w Chinach nader szybko. Widać to już chociażby z wyglądu zewnętrznego. Chińczyk wyższości, ubrany po europejsku, bez tradycyjnego warkocza (zostały surowo zakazane), niczem nie różni się od swych braci, dawniej już zamieszkujących po za granicami państwa.

Kobiety chińskie również zaczęły dawne zniekształcanie nóg (zresztą nie bardziej nierozsądne od np. noszenia gorsetu) i uzyskały zupełną swobodę. Dzięki szeroko stosowanej koedukacji dorównują zupełnie mężczyznom w walce o byt, pracując w bankach, zakładach przemysłowo-handlowych. Bardzo wiele kobiet poświęca się także studjom uniwersyteckim, a nauczycielstwem oświadczyły niemal zupełnie.

Emancypacja kobiet bynajmniej nie zaszkodziła życiu rodzinnemu. Aczkolwiek prawo ani religia nie wzbraniają wyraźnie chińczykom poligamji, uważaną ona jest jednak przez opinię publiczną za godną nagany. Widzimy stąd, że wraz z cywilizacją przeniknęły do Chin również zwyczaje staro-europejskie. Słuby cywilne mogą być jednak, dla życzących sobie tego, uzupełnione ceremonją religijną.

Kolosalnie rozpowszechniona do niedawna w Chinach prostytucja została ostatnio zupełnie zakazana. Zanim jednak zakaz wydano, pobudowano specjalne schroniska dla dziewcząt, wyrwanych z otchłani nierządu, gdzie się je kształcą i przygotowuje do zajęcia stanowisk i posad biurowych lub innych zajęć. Akcja ta osiągnęła zupełny sukces.

Zwalczono też ostatecznie najstraszniejszy bicz Chin — palenie opium, co zresztą spowodowało już nawet kilka zatargów Chin z państwami importującymi opium. Obecnie zakaz przywozu wykonywany jest z wielką skrupulatnością, wszelkie usiłowania szmuglu bezwzględnie zwalczane. Przed czterema laty spalono z polecenia rządu w Szanghaju całe znajdujące się tam zapasy opium, olbrzymiej wartości 16 milionów dolarów (suma, której w markach polskich wyrazić niepodobna niemal).

Henryk Liński.

Sprawa Bliskiego Wschodu.

Uspakajające wiadomości.

PARYŻ, 10-go października. — Dzienniki donoszą, iż wiadomości, zawarte we wczorajszych porannych wydaniach w sprawie różnicy zdań między generałami państw sprzymierzonych w Mudanii są mylne. Chodziło tylko o to, iż gen. Harrington nie otrzymał pełnych instrukcji w sprawie liczby tureckich wojsk policyjnych, które mają być dopuszczone do Tracji. Również nie była znana dokładna linia graniczna, po obu stronach cieśniny.

Ponieważ gen. Harrington jest obecnie w posiadaniu potrzebnych instrukcji, a przedstawiciele Francji i Włoch zostali w podobny sposób poinformowani, należy przypuścić, że rokowania z Ismidem baszą znów się rozpoczną. Jest nadzieja, iż do zupełnego porozumienia dojdzie bardzo szybko. Kilka dzienników sądzi, że nastąpi to już dzisiaj.

Doniesienia angielskie o ponownym wtargnięciu wojsk tureckich do strefy neutralnej, uzupełniają w sposób uspakajający. Chodzi tutaj o trzy oddziały, które urządziły wypad z miasta Ismid. Dwa dowódcy wycofali swoich żołnierzy na-

tychmiast po dowiedzeniu się, że znajdują się w strefie neutralnej. Co do trzeciego oddziału niema dotychczas dokładnych wiadomości. Słychać jednak, że i on również się cofnie.

LONDYN, 10 paźdz. (Pat). — Po powrocie do Londynu Courzon oświadczył, że, o ile Francja, Anglia i Włochy zachowają ścisłą jedynomyślność w takim razie kryzys na Wschodzie niewątpliwie uda się rozwikłać na drodze pokojowej.

OXFORD, 10 października. — (Pat). Dotychczas nie nadeszły żadne dokładne informacje o przebiegu rozpraw na nowej konferencji w Mudanii. Generałowie państw sprzymierzonych zmuszeni byli pozyczyć kategorię przedstawiennia wobec reprezentantów tureckich z powodu naruszenia przez wojska tureckie neutralnej strefy Ismidu. Delegaci tureccy, przyrzekli, że spowodują ustąpienie wojsk tureckich z tej strefy. Ponieważ jednak Mustafa—Kemal dał już podobne przyrzeczenie w piśmie swem z dn. 8 b. m., zastosowano wszelkie środki ostrożności.

Kronika przedwyborcza.

Z komisji wyborczych.

Do okręgowej komisji wyborczej nadsyłała komisje obwodowe drugie i trzecie egzemplarze list wyborczych.

Komisja okręgowa wyborcza 13 na ostatnim posiedzeniu rozpatrzyła cały szereg rekursów w przedmiocie zwolnienia od kar, nałożonych na członków komisji za niestawiennictwo do urzędowania.

Dzisiaj odbędzie się zebranie członków komisji wyborczej XIV, celem zatwierdzenia nadsyłanych spisów wyborczych do sejmiku i senatu przez obwodowe komisje. Zatwierdzone egzemplarze otrzymają obwodowe komisje z powrotem 26-go b. m. (bip)

Ilość wyborców w okręgu łódzkim.

Według obliczeń, dokonanych w komisjach okręgowych, liczba wyborców do sejmiku w okręgu łódzkim (pow. łaski i sieradzki) wynosi około 196.200 osób, a wraz z dodatkowymi spisami, liczba ta dojdzie do 209 tysięcy wyborców. W powiecie łódzkim na 49 komisji obwodowych wypada 5 716 wyborców; w powiecie łaskim na 71 komisji — 71.787 wyborców, a w powiecie sieradzkim na 67 komisji wypada 68.686 wyborców.

Okręg do senatu t. j. województwo łódzkie posiada 965 komisji obwodowych. (bip)

O straż przy komisjach głosowania do sejmiku i senatu.

Wobec tego, że ochrona znacznej liczby lokalów wyborczych w dniu głosowania następczą będzie wielkie trudności, województwo wydało polecenie starostom, aby każdej przewodniczący komisji wyborczej dokładnie znał miejsce, gdzie znajduje się pogotowie policyjne. Do bezpośredniego strzeżenia lokalów wyborczych utworzone będą specjalne „straże wyborcze” z soltyssem na czele, zaopatrzone w specjalne oznaki w formie przepaski na rękawie. Tylko w niektórych wypadkach na czele straży mogą stać funkcjonariusze policji państwowej. Również władze administracyjne winne zawczasu porozumieć się z kompetentnymi władzami wojskowymi, celem zarządzenia pogotowia wojskowego. Pogotowie to może być wysłane na ogólnych zasadach i w wypadkach poważniejszych zaburzeń. bip

Lista U. N. P. w Grodnie.

U. N. P. zgłosiła listę okręgową w Grodnie, przyczem na pierwszym miejscu figuruje min. sprawiedliwości p. Wacław Makowski.

W wolnem mieście.

Praca w Gdańku tylko dla gdańszczan.

GDANSK, 10 października (Pat). Senat przedłożył sejmowi gdańskiemu szereg ustaw, dotyczących stosunku między robotnikiem i pracodawcą. M. in. znajduje się ustawa, według której zakazane będzie przyjmowanie pracowników, którzy mieszkają poza Gdańskiem, lub którzy nie są obywatelami Gdańska, a także i takich, którzy nie są zmuszeni do zarobkowania. Ustawa dotyczy również i praktykantów. Na okrętach gdańskich, t. zn. takich, których portem macierzystym jest Gdańsk, mogą znaleźć zatrudnienie tylko gdańszczanie. Pracodawcy zobowiązani są wypowiedzieć pracę wszystkim tym, do których powyższa ustawa ma być zastosowana. Jeżeli pracodawca nie uczyni tego sam, to uczyni to urząd pracy. Kary za przekroczenie tej ustawy przewidują rok więzienia i do 10,000 marek grzywny.

Ruch w porcie gdańskim.

GDANSK, 10-go października (Pat). Statystyka portowa za miesiąc wrzesień wykazuje, że w mie-

ściu tym w porcie gdańskim pierwsze miejsce zajmowała flaga niemiecka, drugie miejsce flaga gdańska, a trzecie flaga polska.

Tydzień niemiecki w Gdańsku.

Niemcy stwierdzają postęp polskości.

GDANSK, 10 paźdz. (Pat). Wczoraj odbyła się w auli tutejszej politechniki uroczystość otwarcia „Tygodnia niemieckiego”. — Uroczystość zagrał senator Strumpf. W imieniu senatu złożył on przedewszystkiem życzenia niemieckiemu związkowi ojczystemu, temu najlepszemu sprzymierzeńcowi senatu, który obejmując przed trzema laty rząd w Gdańsku, oświadczył, że najpierwszem jego zadaniem jest utrzymanie niemieckiego charakteru Gdańska. Porównując obecną sytuację wolnego miasta z sytuacją z przed 3-ch lat, senator Strumpf zaznaczył, że polskość uczyniła wielkie postępy, że szkoda dla Niemczyzny, zwłaszcza język polski zaczyna się wlewać do najszerzych dziedzin życia politycznego w Gdańsku, wobec czego żywioł niemiecki powinien pilnie strzec swych dóbr zagranicznych.

Kronika polityki polskiej.

Mer Lyonu p. Herist, którego przyjazd do Warszawy zapowiadaliśmy, przyjedzie do Warszawy w piątek.

— Dzisiaj w środę powraca z Katowic premier Nowak i min. Darowski. Dłużej zatrzyma się na G. Śląsku min. Kamiński.

— Dzisiaj, we środę, wyjedzie do Bukaresztu gen. Rozwadowski, który wraz z posłem Aleksandrem hr. Skrzyńskim, będzie reprezentował Naczelnika państwa na uroczystościach koronacyjnych w Bukareszcie.

Minister Narutowicz w Rydze.

Po przyjęciach odjechał do Warszawy.

RYGA, 10 października. (Pat). Minister spraw zagranicznych Narutowicz, wraz z posłem Jodką i innymi polskimi uczestnikami konferencji, przyjechał dzisiaj rano do Rygi. O godz. 13-ej minister Narutowicz, p. Łukasiewicz, oraz członkowie poselstwa polskiego byli podejmowani śniadaniem przez prezydenta min. hrów Meyerowicza. O godz. 14-ej w poselstwie odbyło się przyjęcie dla przedstawi-

cieli rządu litewskiego, oraz dla korpusu dyplomatycznego. W obiedzie wziął udział Naczelnik państwa, Tschakste, premier Meyerowicz, minister wojny, minister spraw wewnętrznych, posłowie Anglii, Francji, Stanów Zjednoczonych i inni. O godz. 24 minister Narutowicz odjechał do Warszawy.

Min. Narutowicz o związku państw bałtyckich.

WARSZAWA, 10 października. (Telef. od nasz. koresp.) Min. Narutowicz przejeżdżając przez Rygę, przyjął dziennikarzy miejscowych i oświadczył im, że protokół warszawskiej konferencji państw bałtyckich stanowi poważny fundament pod budowę związku państw bałtyckich. — Ożywione stosunki ekonomiczne umocnią sojusz polityczny. W ożywieniu tych stosunków przeszkadza polityka obstrukcyjna Litwy kowieńskiej, ale min. Narutowicz ma nadzieję, że stosunki z Litwą z czasem ulegną poprawieniu.

Co się tyczy konferencji rewelkiej w sprawie rozbrojenia, to powodzenie jej zależy w zupełności od dobrej woli rządu rosyjskiego.

Zakład krawiecki

Leonarda HETMANA

w Łodzi, ul. Wólczańska 63, prawa oficyna, parter.

Wkronywa wszelkie roboty w zakresie fachu wchodzące, z własnych, jak również i powierzonych materiałów

Wykończenie pierwszorzędne!

Specjalista na roboty futrzane.

Sesja parlamentu francuskiego.

BORDEAUX, 10 października. (A. W.). We czwartek, dnia 12 b. m. zbierze się izba deputowanych i senat. Sesja izby deputowanych rozpocznie się dyskusją nad polityką zagraniczną. Wniesiono już 30 interpelacji, między innymi interpelację Gaudeta o wpływach bolszewizmu we Francji, oraz interpelację socjalisty Bluma w sprawie reparacji.

Przed wyborami prezydenta rzeszy.

BERLIN, 10 października (Pat). „Local Anzeiger” donosi: Wśród kół prawicowych odbywają się obecnie rokowania wstępne w sprawie wysunięcia wspólnej kandydatury na stanowisko prezydenta rzeszy.

Proces morderców Rathenaua.

LIPSK, 10 października (Pat). Na wstępie wczorajszych obrad w sprawie zamordowania Rathenaua przewodniczący zakomunikował, że objawy zatrucia, które stwierdzono u kilku oskarżonych, mają bardzo poważne podłoże. Nie wykluczone jest podejrzenie o zamach na życie oskarżonych. Na dzisiejszej rozprawie zakończono przesłuchanie oskarżonych i przystąpiono do przesłuchiwania świadków.

Nowa pragmatyka dla urzędników niemieckich.

BERLIN, 10 października (Pat). Zakończyły się tu rokowania wstępne w sprawie nowej pragmatyki dla urzędników państwowych niemieckich. W sprawie przysięgi doszło do porozumienia na tej podstawie, że urzędnik, który wzbiera się złożyć przysięgę na rzecz pospolitą, może być usunięty z zajmowanego stanowiska w drodze dyscyplinarnej. Co do prawa strajku dla urzędników, większość komisji oświadczyła się kategorycznie przeciw takiemu prawu. Natomiast omawiano propozycje utworzenia specjalnego urzędu rozjemczego dla urzędników.

Warszawa.

Budowa gmachów dla władz wojskowych.

Prace nad budową domów mieszkalnych dla ministerstwa spraw wojskowych w Żoliborzu posuwają się naprzód. Obecnie prowadzi się roboty budowlane około 70 domów. W tym roku koszty budowy wyniosą 100 milionów marek.

Wybudowanie powyższych domów stanowić będzie ulgę zarówno dla sfer wojskowych, jak dla skarbu, ponieważ kwatery wojskowe dla oficerów w hotelach kosztują rocznie 200 milionów marek. Na Żoliborzu ma powstać cała nowa dzielnica, przeznaczona dla wojskowych, która będzie się łączyć z t. zw. cywilnym Żoliborzem.

Projektowane jest również wybudowanie olbrzymiego hotelu dla przejeżdżających oficerów. Nową dzielnicę w Warszawie upiększy wspaniała „Aleja gwardji”, mająca 80 metrów szerokości, a więc tyle co „Champs Elysees” w Paryżu.

Strejk telefonów trwa.

W strejku telefonów w Warszawie w ciągu dnia ubiegłego nie zostały zadane zmiany. Wobec nieobecności ministra pracy interwencji ze strony czynników międzynarodowych dla zażegnania konfliktu nie było.

Bułgaria w sprawie Tracji.

Oświadczenie min. spraw zagr.

SOFIA, 10 października. (Pat). Minister spraw zagranicznych, zastępujący premiera Stambulińskiego, oświadczył w wywiadzie z przedstawicielem dziennika „Podoba” między innymi co następuje:

Bułgaria w całym szeregu dokumentów i not oficjalnych, wysyłanych przy różnych okazjach do wielkich mocarstw, domagała się zaprowadzenia autonomii w Tracji pod protektorem ligi narodów, której państwa, będące członkami ligi, zagwarantowałyby niepodległość i bezpieczeństwo, dalej żądała powrotu uchodźców do państwa autonomicznego, zastosowania plebiscytu, neutralizacji Marycy od Adrianopola aż do jej ujścia, rozszerzenia tej prowincji i utworzenia strefy neutralnej dla eksportu bułgarskiego przez Dedeagacz.

Żądania Bułgarii nie naruszają

w niczem traktatu w Neuilly, ponieważ Bułgaria nie powiększyła swego terytorjum. Nowa Bułgaria zawsze wypowiadała się za zastosowaniem autonomii. Największą zbrodnią dawniej Bułgarii i jej partji politycznych było wyrzeczenie się tej zasady, co przyczyniło wiele nieszczęść dla narodu bułgarskiego. Zasada autonomii była zawsze kamieniem węgielnym polityki jedności narodów i ludów. Zasada ta jest podstawą zaprowadzenia nowej ery w polityce i dążeniach ludów bałkańskich. Tracja autonomiczna byłaby wytworem ligi narodów i stałaby się wśród państw bałkańskich państwem nowoczesnym, które napewno służyłoby innym państwom za przykład i wywołałoby szlachetne współzawodnictwo.

Możliwość ustąpienia Lloyd George'a.

LONDYN, 10 października. — Sprawa stanowiska Lloyd George'a stoi obecnie w pośrodku zainteresowania politycznego w Londynie i rzuca nawet cień na prace Lorda Curzona w Paryżu.

Dzienniki różnych odcieni politycznych twierdzą, iż należy się liczyć z możliwością ustąpienia Lloyd George'a w najbliższym czasie i przypuszczają, iż Lloyd George, składając królowi prośbę o dymisję, poleci prawdopodobnie Chamberlaina, jako najwłaściwszego swego następcę.

W każdym razie stwierdzić należy, że niezbyt zreczna polityka Lloyd George'a na Bliskim Wschodzie wywołała zwrot w nastrojach foreign office wobec Lloyd George'a na jego niekorzyść. Zmiana jest jedynomyślną, z jaką prasa angielska z wyjątkiem „Daily Chronicle” twierdzi, że godzina ustąpienia Lloyd George'a wybiła. Przyjaciele premiera twierdzą natomiast, iż Lloyd George nie zamierza ustąpić, że przeciwnie, jego usposobienie i zdrowie są obecnie lepsze, niż kiedykolwiek.

Zainteresowanie Ameryki.

LONDYN, 10 października. — Z Waszyngtonu donoszą: Zachodzą poważne powody do przypuszczenia, że problem turecki zmusi Stany Zjednoczone do większego, niż dotychczas udziału w sprawach europejskich. — Sekretarz stanu Hughes jest gotów uznać, iż sprawa cieśniny morskich jest jedną z najważniejszych spraw, która kiedykolwiek interesowała Amerykę.

Rosja w sprawie cieśniny.

BERLIN, 10-go października. (Telegram wł. „Głosu Polskiego”). Przedstawiciel Rosji sowieckiej w Rzymie p. Worowski oświadczył przedstawicielowi gazety „L'Information”, że nie uważa, aby Turcja była zdolną do objęcia kontroli nad cieśninami. Najlepszym rozstrzygnięciem zagadnienia byłoby, jego zdaniem, objęcie tej kontroli przez ligę narodów, do której wchodziłyby naprawdę wszystkie państwa, albo przez grupę państw silniejszych z zaliczeniem do nich Rosji.

Sowiety działają

MOSKWA, 10 paźdz. (Pat). Rząd moskiewski ogłosił dokument podpisany przez Lenina, a unieważniający podpisy w Berlinie układ, zawarty między Krassinem, a Urquarthem. Krok ten został spowodowany odmową rządu angielskiego uznania praw rządu sowieckiego do brania udziału w rozstrzygnięciu sprawy Bliskiego Wschodu.

Przed dymisją Krassina.

PARYŻ, 10 października. (Pat). Z Rygi donoszą o możliwości podania się Krassina do dymisji z powodu odrzucenia przez WCZIK ratyfikacji układu Krassina z Urquarthem.

Sprawa wypłat wyrównawczych.

BERLIN, 10 października (Pat). Wedle doniesień dzienników, dnia 13 b. m. rozpoczyna się w Berlinie rokowania w sprawie wypłat wyrównawczych. W rokowaniach wezmą udział delegaci Francji, Anglii i Belgii.

Tętno chwili.

Dowiedział się prawdy!

Nareszcie przyszła kolej i na pana Aleksandra de Rosset...

Dopóki trwał sejm ustawodawczy, nieszczeniwa ta osobistość skazana była nieodwołalnie na życie iluzjami. Cała prawica sejmowa ścisła mu dłonie, zamieniała z nim ukłony, pozdrowienia, mówiła doń:

— Dzień dobry, panie de Rosset! Co słyhać u pana, panie de Rosset? Może wstąpimy do bufetu, panie de Rosset? Czy woli pan angielską gorzką, czy przepalanek, panie de Rosset?...

Słowem, pan de Rosset był niemal ulubieńcem całej prawicy. I słusznie. Iż to razy wyświadczał jej przysługi. Ile razy chwycił jej większość wspierała swą skromną lecz pewną grupką głosów, jakie miał do rozporządzenia!

On to przecież, on — de Rosset obalił kandydaturę Artura Sliwińskiego, przerzucając się w ostatniej chwili na stronę endecji. On wstawił się w dziejach prawicy wysunięciem osoby pana Przanowskiego na widownię publiczną. On był wiernym giermkim pana Korfanteo. On, za kieliszek sliwowicy, gotów był głosować nawet... za zniesieniem bufetów w całym państwie, byle zostawiono mu mandat do bufetu w sejmie.

Wprawdzie, na lewicy mówiono otwarcie, że każde wystąpienie pana de Rosset na trybunie sejmowej zamieniało wysoką tę izbę w kabaret; że w zapamiętanych oczach „mieszkańskiego” posła odbija się najwyższa niechęć do trzeźwego na politykę poglądu.

Ale to mówili przeciwnicy... I pan de Rosset mógł być, ponieważ, z tą opinią bynajmniej się nie liczył.

W każdym razie, nie było mowy o tem, aby krytyczne głosy socjalistów lub ludowców rozbić mogły mgłą upojenia, w jakiej żył, w jakiej chodził w sejmie pan Aleksander de Rosset.

Alieści skończyły się piękne dni sejmów ustawodawczych. Pan de Rosset przestał być właścicielem mandatu. Przestał być przywódcą klubu mieszkańskiego...

Nikt już, z pośród najserdeczniejszych przyjaciół, o głos pana de Rosset się nie ubiega. Pan de Rosset nikomu nie jest potrzebny...

A więc panu de Rosset można powiedzieć bez ogródek całą prawdę. Powiedzieć nareszcie to, co się o nim w gronie przyjaciół dotychczas myślało. Nad panem de Rosset można wykonać egzekucję...

Egzekucji tej podjęła się najgorliwsza przyjaciół pana de Rosset rzeczniczka — „Gazeta Warszawska”.

— Bufetowa polityka... mgłą zasłonięte oczy... Ilekroć pan Rosset wysuwał się na arenie sejmowej, wywoływało to uśmiechy lekceważenia zarówno po jednej, jak po drugiej stronie izby... i t. d. i t. d. Patrz: „G. W.” nr. 271.

Nareszcie pan de Rosset dowiedział się prawdy o sobie z ust swych najserdeczniejszych. Oby ten „cios łaski” rozproszył nakoniec mgłę, jaka dotąd przesłaniała jego oczy... lub też we mgłę tej utopił go na zawsze!

Lumir.

Ządanie dyktanda gabinetu.

LONDYN, 10 października (Pat) Ogólnie państwowa rada parli pracy przyjęła uchwałę żądającą dyktanda rządu i ogłoszenia nowych wyborów do parlamentu.

Otwarcie sejmiku śląskiego.

Dzień otwarcia.

KATOWICE, 10-go października. Z powodu otwarcia sejmiku śląskiego Katowice przybrały odświętne szaty. Gmachy publiczne i domy udekorowane.

O godz. 9 i pół przed południem przyjechali z Warszawy ministrowie pp. Kamiński i Darowski. Na dworcu witali ich wojewoda Rymer, gen. Horoszkiewicz, generalny komisarz dla G. Śląska p. Hintze, wice-wojewoda Zurawski, radca Koncowski, starosta Mildner, burmistrz miasta Górniki, komendant policji śląskiej pułkownik Młodniczy i inni. O godz. 10.45 przyjechał pociągiem krakowskim p. prezydent ministrów dr. Nowak. Na dworcu przywitani go przybyli z Warszawy ministrowie, oraz przedstawiciele miejscowych władz. W chwili wjazdu pociągu orkiestra wojskowa odegrała hymn narodo-

wy, a kompanja honorowa sprezentowała broń. Po powitaniu i przedstawieniu osobistości urzędowych udał się p. prezydent ministrów przed dworzec kolejowy, gdzie kompanja honorowa przed nim przedelfowała.

O g. 11 odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele Panny Marii. Mszę odprawił proboszcz ks. dr. Kubina w obecności delegata biskupiego ks. prałata Kapicy. Po mszy i błogosławieństwie odśpiewano wspólnie Boże coś Polskę.

O g. 12-ej prezydent ministrów p. Nowak rozpoczął w gmachu województwa udzielanie audjencji. Na audjencji zgłosili się in corpore przedstawiciele prasy, którzy licząc przybyli do Katowic. Przecież dziennikarzy polskich są tu obecni także przedstawiciele prasy niemieckiej, czeskiej i francuskiej.

Po południu o g. 4-ej odbyło się uroczyste otwarcie sejmiku w gmachu województwa.

W południe obradowały kluby bloku narodowego, NPR i PPS.

Sala przeznaczona na sejm nie została jeszcze wykończona. Wobec tego obrady sejmiku śląskiego toczy się narazie będą w sali recencyjnej województwa. Blok narodowy zajął 2 środkowe ławy, mając z lewej strony PPS za sobą NPR, z prawej strony przedstawiciele Niemiec.

W składzie posłów zasiadł pewnie zmian, mianowicie członek NPR Milner zrzekł się mandatu, na jego zaś miejsce wszedł inżyn. Makłucki z Krywałtu. Miejsce posła Korfanteo, wybranego w dwu obwodach, zajął Stanisław Janicki z Tarnowskich Gór.

Mowa prezesa ministrów.

Na wczorajszym pierwszym posiedzeniu sejmiku śląskiego p. prezes ministrów dr. Julian Nowak, wygłosił przemówienie następujące:

„Naczelnik państwa dekretem z dnia 3 b. m. zwołał — zgodnie z postanowieniami statutu organizacyjnego — sejm śląski na dzień dzisiejszy.

W tej radosnej i uroczystej chwili, gdy ludność śląska, reprezentowana przez swoich wybrańców, przystępuje do decydowania sama o swoich sprawach w granicach samorządu, godzi się poświęcić na pierwszym miejscu gorące wspomnienie tym wiernym synom ojczyzny, którzy ofiarą poświęceniem przyczynili się do zadośćuczynienia sprawiedliwości dziejowej.

Dzisiejszy dzień uroczysty dziwnym zrządzeniem losu przypada w przedniu wyborów i przed zebraniem się sejmiku Rzeczypospolitej, którego głównym zadaniem będzie wprowadzenie całokształtu życia państwowego na tory normalnej pokojowej pracy. Ta pokojowa praca, której przyswiecać będzie cel ścisłego zespolenia wszystkich ziem polskich i zatarcia różnic, jakie się wskutek różnej przynależności państwowej wytworzyły, będzie miała doniosłe znaczenie tak dla narodowego, jak i dla wysoko rozwiniętego życia ekonomicznego tej dzielnicy, która ostatnio wróciła na łono Rzeczypospolitej.

Rząd polski zdaje sobie dokładnie sprawę z ogromu zadań, jakie przez przyłączenie tej najbardziej uprzemysłowionej dzielnicy spadły na jego barki. Chodzi tu przecież o to, aby zapewnić przemysłowi śląskiemu jaknajszerszy rozkwit, a tem samem zabezpieczyć krociom tysięcy robotników i ich rodzinom możliwie korzystne warunki życia.

Rząd Rzeczypospolitej od chwili złączenia tej dzielnicy z ojczyzną nie ustaje w wysiłkach, ażeby życie gospodarcze w przystosowaniu do nowych warunków nietylko utrzymać na jego dotychczasowym

poziomiu, ale raczej przw umiejętnym spożytkowaniu w drodze wymiany naturalnych bogactw innych województw państwa, bogactw, którymi województwo śląskie w dostatecznej mierze nie rozporządza, zapewnić mu dalszy wspaniały rozkwit na chwałę i pożytek Rzeczypospolitej.

Po ustanowieniu nowej linii granicznej przedstawiciele różnorodnych sfer gospodarczych ze Śląska skarżyli się przedewszystkiem na stosunkowo wysokie cła polskie i wskazywali na niedogodności stał wypływające. Rząd polski skargi te zbadał bardzo sumiennie i zaproponował na czas przejściowy cały szereg daleko idących ulg celnych, mających zapewnić tak przemysłowi, jako też z drugiej strony szerokim sferom ludności łagodne dostosowanie do nowych warunków politycznych i gospodarczych. W tym także celu zaraz w pierwszych dniach po objęciu władzy wydano rozporządzenie o utworzeniu izb handlowej i rekozdzielniczej.

Tym usiłowaniam zawdzięczać należy, iż, mimo olbrzymich trudności początkowych, tętno życia gospodarczego nie ustało ani na chwilę. Nie mieliśmy poważniejszych bezroboci, zwąły węgla od chwili objęcia — wbrew podawaniom przez nieprzychylną prasę wieściom — nie powiększyły się, ale nawet dość poważnie zmniejszyły.

Stosunki przemysłowe jeszcze lepiej się ułożą, gdy wielkie przedsiębiorstwa, dostosowując się do nowych warunków, siedziby swoich zarządów przeniosą do kraju.

W zakresie urządzeń socjalnych rząd przyczyni się do ich dalszego rozwoju i rozbudowy.

Rząd poświęca najbaczniejszą uwagę sprawie udoskonalenia organizacji władz administracyjnych, na których w pierwszym okresie przynależności tej ziemi do Polski ciąży wyjątkowo poważne zadania.

Szczególną troskę rządu stanowi zapewnienie województwu śląskiemu w dostatecznej mierze zaopatrzenia w środki żywnościowe.

Dostatecznej ilości żywności mogą dostarczyć pozostałe województwa Rzeczypospolitej, gdyż stan obecny produkcji rolniczej w Polsce doszedł do tego stopnia rozwoju, że nietylko zaspokoili potrzeby całej ludności Rzeczypospolitej — a więc w tem i ludności górnośląskiej, — ale posiada ponad to znaczną nadwyżkę na wywóz. Na akcję anrowizacyjną rząd przyznał już doraźnie wydatne kredyty, a ponad to zmierza do umożliwienia coraz sprawniejszego funkcjonowania dowozu żywności przez odpowiednie zarządzenia transportowe.

W zakresie kolejnictwa rząd, doceniając w pełni wielką doniosłość, jaką przedstawia ta dziedzina administracji państwowej dla życia gospodarczego województwa śląskiego, dąży do przystosowania jej do nowych warunków przez rozszerzenie oraz odpowiednie ukształtowanie i uposażenie sieci kolejowej.

W kwestji walutowej rząd wytkniętą w tej mierze linią wytyczną zmierza do załatwienia tej trudnej sprawy. Pod tym względem jest konieczna wielka ostrożność — co rząd ma na uwadze — aby nie narazić skomplikowanego organizmu gospodarczego na jakiekolwiek zakłócenia.

Ażeby wyniki wyżej nakreślonych zamierzeń rządu mogły być skuteczne, konieczne jest zgodne poparcie całego społeczeństwa bez względu na podział narodowościowy, polityczny i społeczno-klasowy.

Ze swej strony rząd stwierdza, że kierować się będzie bezwzględnie bezstronnością przy rozstrzyganiu zagadnień we wszystkich dziedzinach i w odniesieniu do wszystkich mieszkańców tej drogiej przastarej dzielnicy.

W tej myśli witam w imieniu pana Naczelnika państwa i rządu przedstawicieli województwa śląskiego i życzę jednocześnie zgodnej pracy i najlepszych wyników obradom sejmiku.

Przebieg posiedzenia.

KATOWICE, 10 października. (AW). — Po zaproszeniu przez prezydenta Nowaka na przewodniczącą pierwszego posiedzenia sejmiku śląskiego panią Janinę Omańkowską, zagaiła ona posiedzenie następującymi słowy: Chwila jest wielka, podniosła — zdaje się, że słońce powinno ustać w biegu z podziwu dla cudu, który się stał i dał wolność ziemi górnośląskiej.

Słońce nie ustanie nigdy, ale powinny ustać natomiast między nami wszystkie rozterki. Przewodnicząca wznosi okrzyk: Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczypospolita, niech żyje lud górnośląski.

Okrzyk ten posłowie powtórzyli trzykrotnie.

W tem miejscu powstaje część niemieców, część się — ociąga.

Przewodnicząca wzywa do uczczenia przez powstanie pamięć wszystkich wielkich duchów, którzy przez ciąg wieków pracą swą cichą i ofiarną podtrzymywali w tutej-

szym ludzie poczucie narodowości oraz tych wszystkich, którzy ofiarą mienia, krwi i życia przyczynili się do szczęścia naszego. Tym wszystkim cześć! Gorące okrzyki posłów i publiczności.

KATOWICE, 10 paźdz. (AW). Po zagajeniu przewodnicząca odczytuje porządek dzienny pierwszego posiedzenia sejmiku śląskiego. Po uchwaleniu przez posłów konieczności uregulowania mianowania komisji regulaminowej, sekretarze odczytują telegramy powitalne od Naczelnika państwa, gen. Hallera, wojewody lubelskiego i uniwersytetu lubelskiego.

Szczególnie gorąco oklaskiwano depesze Naczelnika państwa i gen. Hallera.

W następnym punkcie porządku dziennego sekretarz odczytał wszystkie dekryty, wydane prowizorycznie przez wojewodę w porozumieniu z tymczasową radą wojewódzką.

KATOWICE, 10 października. (A. W.) Zamykając pierwsze posiedzenie sejmiku śląskiego, przewodnicząca Omańkowska prosiła w imieniu kancelarji sejmowej, aby kluby poselskie zawiadomiły ją o swem ukonstytuowaniu się i zapowiedziały następne posiedzenie na piątek 13 b. m. o godz. 4 po południu z następującym porządkiem dziennym: 1) wybór prezydium, 2) przyjęcie tymczasowego regulaminu obrad sejmowych. Posiedzenie zostało zamknięte o godz. 5-ej minut 10.

PRACOWNIA SUKIEŃ DAMSKICH,
KOSTJUMÓW oraz PAŁT

R. Góreckiej,

Al. I Maja № 16, m. 10, parter.

Poleca się nadal Sz. Klijeńskom.

Z widowni politycznej.

Wybory do sejmiku kowieńskiego.

W tych dniach odbędą się nowe wybory do sejmiku litewskiego. Zdawałoby się, że fakt ten powinien poruszyć całą ludność, tem bardziej, że są to pierwsze wybory, w których mają wziąć udział najszersze masy ludności, na zasadzie nowej konstytucji, opracowanej przez sejm ustawodawczy. Jednakże nie widać zupełnie, aby ludność interesowała się agitacją przedwyborczą, przeciewnie, wszyscy zają się na małe zaciekanie i indyferentyzm. Z wyjątkiem ospałej i nudnej polemiki dziennikarskiej, i niewielkich zebrań na prowincji, kampanja przedwyborcza jak dotąd, w niczem się nie przejawia. Sytuację tę należy objaśnić w części ogólnymi warunkami politycznymi, a w części prowincjonalizmem i prymitywizmem, które są charakterystyczne dla życia politycznego Litwy.

W istocie, partji politycznych na Litwie zupełnie niema. Istnieją tylko sztaby bez armji, istnieją poszczególne jednostki, i walka toczy się raczej wokoło tych mało znaczących punkcików, niż o programy polityczne i światopoglądy społeczne. Wszystkie ugrupowania i jednostki często faktycznie reprezentują, albo pragną reprezentować, interesy wielu klas i wielu grup. W ten sposób w samym Kownie przedstawiono aż 19 list wyborczych.

Cała przestrzeń od prawego skrzydła do lewego zajęta jest przez jedną partję, partję chrześcijańskiej demokracji z jej filjami; federacją robotniczą i związkiem włościańskim. Ostatnie dwie filje grupują w sobie wyższe warstwy lepiej usytuowanych robotników i bogatych włościan, idących ręką w rękę z duchowieństwem. W sejmie ustawodawczym dzięki machinacjom wyborczym i wpływom kleru, ta grupa reakcyjna posiadała większość. Nie traci ona nadziei również i obecnie i zamierza również wywalczyć sobie zwycięstwo.

Czy chrześcijańskim demokratom uda się utrzymać wszystkie pozycje — trudno dzisiaj przewidzieć, ale prawdopodobnie ciemnota chłopska i tym razem przyjdzie im z pomocą.

Na lewo czy też na prawo od demokratów chrześcijańskich stoi grupa „Pażanga” z byłym prezydentem Smetaną i prof. Waldemarsem na czele. Ta ostatnia grupa różni się od litewskiej chadecji tylko tem, że reakcyjności klerikalnej przeciwstawia — reakcyjność świecką. Innych różnic, prawdę powiedziawszy, niema między nimi. W czasie wyborów grupa ta występuje razem ze związkiem obszarńników.

Bezpośrednio po tej reakcyjnej prawicy zaczyna się lewica socjalistyczna i narodowi socjaliści i socjal-demokraci. W Kownie będą konkurować ze sobą cztery grupy socjalistyczne: narodowi socjaliści, socjal-demokraci, grupa związków zawodowych i grupa robotnicza. Grupa związków zawodowych posiada w swem łonie elementy eserowskie. Pod nazwą „grupy robotniczej” występują komuniści.

Zupełnie na uboczu od tych zasadniczych grup litewskich stoją mniejszości narodowe. Zwartą masą idą do wyborów polacy i Niemcy. Rosjanie i białorusini utworzyli blok i wystawili wspólną listę. Żydzi mają trzy listy: ortodoksów, sjonistów i demokratów.

Patalna sytuacja finansowa miasta.

Deficyt wynosi miliard i 400 milionów marek. — Magistrat obraduje nad środkami zaradczymi.

W związku z krytyczną sytuacją finansową miasta, dnia 7-go b. m. zwołane zostało specjalne posiedzenie magistratu. Poszczególne wydziały zgłosiły szereg wniosków, dotyczących ograniczeń budżetowych. Jak wiadomo, wzrastająca drożyna środków spożywczych i budowlanych, wytworzyła deficyt w budżecie miejskim, sięgający do miliarda i 400 milionów marek.

Brak upoważnienia ze strony władz centralnych dla samorządów do automatycznego podwyższania stawek podatkowych uniemożliwia normalny rozwój gospodarki miejskiej. — Po ożywionej dyskusji uchwalono:

1) Magistrat, stojąc na stanowisku, że wydatki, związane z działalnością na polu szkolnictwa, opieki społecznej i zdrowotności, pod żadnym warunkiem ograniczone być nie mogą, nie przystąpi do zmniejszenia budżetu tych wydziałów.

2) Deficyt budżetowy magistratu wynika z ogólnej dewaluacji pieniądza i wzrostu drożyny, dlatego nie może być rozstrzygnięty przez samorządy, lecz przez racjonalną politykę gospodarczo-finansową państwa.

3) Nakładanie podatków jest

ograniczone ustawą o zasileniu finansów miejskich z dnia 17 grudnia 1921 r., uniemożliwiająca przejawianie się należytej inicjatywy podatkowej ze strony miasta. W celu częściowego zapobieżenia temu stanowi rzeczy, magistrat upoważnił ławnika Badziana do zwołania konferencji finansowej, oraz rozesłania ankiety w sprawach podatkowych.

4) Zwrócić się do zarządu związku miast polskich o zwołanie konferencji przedstawicieli samorządów z ministerstwem skarbu w sprawie zaradzenia katastrofalnej sytuacji finansowej miast polskich.

5) Do 1-go stycznia 1923 roku wstrzymać się od wydatków, powiększających budżet miasta. Wobec wielkich ciężarów, jakie miasto ponosi, wnosząc opłaty na kase chorych, upoważnić ławnika W.Z.P. Joela do zwołania specjalnej konferencji z przedstawicielami kasy chorych, w celu obmyślenia środków zaradczych. Polecie ławnikowi Badzianowi przedstawienie na najbliższym posiedzeniu magistratu nowych projektów podatkowych.

Prócz tych zasadniczych uchwał postanowiono rozpatrzyć wnioski, zgłoszone przez szereg wydziałów w sprawie ograniczenia wydatków.

Żądania podwyżki płac dozorców domowych.

Dozorcy żądają 400 proc., właściciele nieruchomości ofiarowują 50 i 25 proc. — Konferencja u inspektora pracy.

Z inicjatywy inspektora pracy pana Wojtkiewicza odbyła się konferencja w inspektoracie pracy, zwołana w związku z wystawionymi przez dozorców domowych żądaniami podwyżki płac o czterysta procent. W konferencji brali udział przedstawiciele obu stron: rzeszeń właścicieli nieruchomości, delegaci związku dozorców domowych, oraz przedstawiciel okręgowej komisji związków zawodowych.

Na wstępie przedstawiciel właścicieli nieruchomości oświadczył, iż bez porozumienia się z ogółem członków, stowarzyszenia nie mogą żądać podwyżek udziału, gdyż nie zdążyły zwołać zebrania właścicieli nieruchomości. Pomimo to jednak zgadzają się oni udzielać podwyżki w wysokości 50 proc. dozorcóm domów 1 i 2 kategorii, a dla dozorców domów 3 kategorii 25 proc. podwyżki.

Po tem oświadczeniu inspektor pracy zauważył, iż konferencję zwoła dopiero na 10 dzień od dnia zgłoszenia żądań podwyżki przez związek dozorców, aby dać możliwość właścicielom nieruchomości naradzenia się i przybycia na konferencję z gotowym projektem.

W odpowiedzi właściciele nieruchomości oświadczyli, iż wobec okresu przedwyborczego poszczególne członkowie zajęci są w komisjach wyborczych, wobec czego trudno było zwołać ogółem zebranie. Dozorcy winni byli swoje żądania zgłosić podczas obrad sejmowych jeszcze, kiedy można było zmienić ustawę o ochronie lokatorów i podwyżkę nałożyć na lokatorów. W rezultacie właściciele nieruchomości zaproponowali odroczenie konferencji na 2 tygodnie.

Przedstawiciel dozorców oświadczył, iż zgadza się na odroczenie konferencji na tydzień pod warunkiem, że podwyżki obowiązywać będą z dniem 1 października r. b. Ponieważ właściciele nieruchomości na propozycję tą nie zgodzili się konferencję przerwano.

Sprawa ta, z inicjatywy inspektora pracy, załatwioną prawdopodobnie będzie przez nadzwyczajną komisję rozjemczą, w skład której wejdą, prócz inspektora pracy, delegaci ministerstwa spraw wewnętrznych, jak to miało miejsce w innych większych miastach. (bip)

Wiadomości bieżące.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Pochmurno, miejscami deszcze umiarkowane, miejscami dość silne. Wiatry z kierunków wschodnich.

Opłaty w wyższych zakładach naukowych.

Wysokość opłat, wnoszonych przez studentów i wolnych słuchaczy w szkołach akademickich w roku szkolnym 1922—23 jest następująca: 1) wpisowe 2.000 mk., 2) opłata roczna 10.000 mk., 3) opłata roczna za ćwiczenia w pracowniach i seminarjach: a) w seminarjach i pracowniach bez użycia środków eksperymentalnych — 900 mk., b) w pracowniach eksperymentalnych, z wyjątkiem chemicznych — 1.200 mk., c) w pracowniach chemicznych — 1.500 mk., d) opłata za prawo korzystania z biblioteki — 1500 mk. Opłata roczna może być złożona w 2-ach ratach; opłaty niszczono

mogą być zwrócone jedynie w wypadkach zmiany wpisu, lub nieodbicia się wykładów i ćwiczeń.

Odroczenia opłat udzielać będzie właściwa rada wydziałowa na zasadzie pisemnych i należycie dokumentowanych podań; od decyzji rady wydziałowej niema odwołania.

Podwyższenie akcyzy na cukier.

W odnośnym projekcie, złożonym do rady ministrów, proponuje ministerjum skarbu podwyższenie akcyzy na cukier z 200 na 300 mk. od kilograma. Nowa akcyza dla zapasów, nie objętych jeszcze dawną, ma zacząć obowiązywać najwcześniej od 1-go przyszłego miesiąca. W miesiącu bieżącym, nie jest możliwa żadna zmiana oficjalnych cen na cukier.

O wywóz bydła do województwa śląskiego.

Ponieważ niektóre władze I-lej instancji czynią trudności kupcom, dostarczającym trzodę i bydło do województwa śląskiego, wojewoda wydał podległym mu organom polecenie, aby wszelkie przeszkody usunięte zostały, gdyż między województwem śląskiem a pozostałymi obszarami Rzeczypospolitej

W czwartek, dn. 12 października r. b. o godz. 12 w poł., jako w rocznicę zgonu

B. P.

Ignacego Poznańskiego

odbędzie się w synagodze szpitalnej nabożeństwo żałobne, na które zaprasza

Zarząd szpitala im. Poznańskich.

171-1

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

b. p. Bronisławy Babiackiej

składa stroskanej rodzinie

H. Walter.

140-1

żadna granica gospodarcza nie istnieje. (bip)

W sprawie żądań włókniarzy.

Okręgowy inspektor pracy, pan Woitkiewicz, w sprawach służbowych został zawiadany do ministerstwa pracy. Pan inspektor pracy przedstawił ministrowi Darowskiemu sytuację, wytworzoną przez zgłoszenie żądań podwyżki płac w przemyśle włókienniczym w Łodzi. (bip)

Przeniesienie cmentarza.

Cmentarz wojskowy przy ulicy Konstantynowskiej, na którym znajduje się 250 grobów oraz 3 wspólne mogiły, zostaje przeniesiony na cmentarz w Rudzie Pabianickiej. Akcją kieruje miejska izba odkażająca przy wydziale zdrowotności publicznej. Ekshumacja zwłok nastąpi w połowie października. (bip)

Walka z pijactwem.

W dalszym ciągu za ukazanie się w mieście publicznym w stanie nietrzeźwym pociągnięci zostali do odpowiedzialności Jan Zawadzki (Pańska 99), Nawrocki (Sienkiewicza 8), Władysław Hamurski (Rokicińska 11), Stefan Piotrowski (Zielona 40), Józef Wicherek (Filenberga 38), Antoni Gesierski (Cegielniana 90), Stanisław Paszkowski (Andrzeja 41), Andrzej Karpecki (Zgierska 103), Teodora Nowakowska (Zawiszy 38), Franciszka Kielska (Zawiszy 14), Józef Bugaj (Południowa 4), Melania Kubiak (Bałucki Rynek 9), Pinkus Liberman (Wolborska 1), Julian Nowak (Widzew) i Zygmunt Chojański (Sw. Jana 22). (bip)

Wypadki.

Nieszczęśliwy wypadek. Przy ulicy Aleja i Mają № 2, Ideł Golab upadł w bramie tak nieszczęśliwie, że złamał nogę. Pogotowie zawiozło go do szpitala przy ul. Drewnowskiej. (bip)

Groźny pożar. Wczoraj w południe wybuchł pożar w domu № 108 przy zbiegu ulic Cereckiej i Zgierskiej. W stodole, mieszczącej się w domu parterowym, należącym do C. Cereckiego, z powodu wadliwego stanu kanału komowego, zapaliła się słoma i rzepak. Skutkiem nagromadzonego łatwopalnego materiału, oraz silnego wiatru, ogień z błyskawiczną szybkością objął cały budynek. Na ratunek przybyli 1 i II oddziały straży ogniowej. Z sąsiednich mieszkań wyrzucono przez okno warsztaty ręczne, oraz towary. Po dwugodzinnej żmudnej pracy, pożar zdołano ugasić. Straty narazie nie ustalono. (b)

Kryminalistyka.

Napady bandyckie. Adam Bukowski, zamieszkały przy ul. Karolewskiej № 28, zameldował policji, iż onegdaj wieczorem przy zbiegu ul. Karolewskiej i Towarowej jacyś rabusie zatrzymali go i zażądali wydania pieniędzy. Napadnięty wydał bandytom 50,000 marek. Zabrawszy pieniądze te, napastnicy zbiegli. (bip)

— Onegdaj w lesie we wsi Kobyła, gminy Szadek ograbiono Zuzannę Fibisz za pomocą doprowadzenia jej do stanu nieprzytomnego. Napadniętej zabrano 100,000 mk. Sprawców napadu — 2-ch mężczyzn i jedną kobietę ujęto. (bip)

Teatr i muzyka.

I koncert symfoniczny L. O. S. Niemal gorączkowy ruch muzyczny na wstępie rozpoczynającego się sezonu koncertowego jest dostatecznym wyrazem tęsknoty za muzyką, która przenika najszerzej warstwy społeczne, a najwymowniejszym dowodem, że ożywcze

łechnienie sztuki muzycznej ma moc nieprzepartą, jest ukształtowanie się w naszym mieście wielkiej symfonicznej orkiestry.

Przedstawiła się nam ona na inauguracyjnym koncercie w „pełni”, zdobna nawet w rzeczywiście harfe, a wystąpiła w całej krasie barwnej palety orkiestrowej pod dyktando Emila Młynarskiego, godnie rozpoczynającego sezon „Eroika” Beethovena.

Muzyka „Eroiki” ma taki patos bohaterstwa napięcia i taką plastykę bohaterstwa rytmu, że nie znając nawet pobudek, z jakich się zrodziła, słuchacz odczuwa w niej wyłaniający się z każdego niemal frazesu podniosły nastrój wielkiej chwili dziejowej. W zakończeniu symfonii twórca porzuca nastrój elegijny, by zaintonować hymn zwycięski. Zwyciężyli również i filharmonicy, odtwarzając dzieło w sposób, zasługujący na szczerą pochwałę.

W solowej części wystąpił ponownie p. Jan Gérardy, którego czarujący ton i uczuciowa wibracja nie mogły sprostać temu zadaniu, by nudny wiolonczelowy koncert Elgara, gdzie twórca więcej mówił, niż miał do powiedzenia, uczynić zajmującym. Sowiecie okupił zato tę krzywdę p. Gérardy drugim „Poematem” Jongena, który był dla nas nowością. Utwór belgijskiego kompozytora jest piękny w kolorystyce i zdradza samodzielność twórcy w karczowaniu sobie nowych dróg w dziedzinie harmonii i instrumentacji. Genjalna uwertura do „Spiewaków norymberskich” Wagnera rozpoczęła ze wszech miar udany ten wieczór.

F. Hal.

Teatr miejski. Dzisiaj, t. j. w środę, teatr miejski daje dramat L. Kampa p. t. „Nina”.

W czwartek powtórzona będzie komedia B. Winawera p. t. „Roztwór prof. Pytla”.

W przyszłym tygodniu ukaze się arcydzieło Ibsena „Peer Gynt” z panem Adwentowiczem w roli tytułowej. Pracownia malarska pod kierunkiem p. Wodyńskiego i pracownia krawiecka pod kierownictwem A. Pytla przygotowują nową, barwną wystawę. Próby w pełnym toku. Reżyseruje dyr. H. Barwiński.

Zjazd uczonych rosyjskich zagranicą.

PRAGA, 10 października (Russpress). — W niedzielę dnia 8 października nastąpiło tu uroczyste otwarcie drugiego zjazdu przedstawicieli organizacji uczonych rosyjskich, znajdujących się na emigracji. W uroczystości otwarcia zjazdu wzięli udział przedstawiciele rządu czeskiego, miasta Pragi i sfer naukowych Czechosłowacji. W zjeździe bierze udział kilkudziesięciu delegatów.

Karjera pretendenta.

WIEN, 10 października (Russpress) — Twierdzą, że prezydent do tronu ukraińskiego Wasyl Wyszynski (arcyksiążę Wilhelm Habsburgski) zrezygnował ze swej działalności wśród polityków ukraińskich i obecnie pełni funkcje kurjera dyplomatycznego między cesarową Zytą i rządem węgierskim.

Operetka

„SCALA” 170-1

Dzisiaj, o godz. 8.30 w.

Odmłodzony Adolar

Arcywesela operetka w 3 aktach.

KA-KA-DU

Kabaret artystyczny pod dyr. Wł. Lit.

Hotel Manteutel, Zachodnia 45.

Program № 21 Premiera Program № 2

Udział całego zespołu z Zimińska, Hanuszem i Redenem na scenie.

Po przedstawieniu dancing

Lokal otwarty od 10 do 5 rano.

ANGLIK

poszukuje umeblowanego pokoju.

Oferty do admin. „Głosu Polskiego” sub. „N. O. W.” 147-1

Czytacie „Kurjer Wieczorny”

Bacznosc pakarzy!

Zdolni i pracowici pakarze, bez różnicy wyznania, znaleźć mogą stałą pracę od zaraz.

Zgłaszać się do Domu Eksp.-Komis. „Rekord”, Łódź, Piotrkowski 37.

14188-1

Rutynowaną buchalterkę

poszukuje hurtownia wódek w Łodzi.

Oferty z referencjami składać w Adm. „Głosu Polskiego” dla „B. L.” 116-2

Szczeciny

kilka pudów codziennie jest do sprzedania w Rzeźni miejskiej przy ul. Radwańskiej, Łask. Zgł. uprasza się swracać do czeladzi rzeźniczych w miejscu. 140-1

Zależność gospodarcza Ameryki od Europy.

Czy Ameryka jest niezależna od Europy? Idealem twórców Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej było stworzenie nowego świata, różniącego się radykalnie od świata starego, a przytem świat ten miał być lepszym i silniejszym, i zupełnie niezależnym od Europy. W Europie rewolucja francuska przekształciła się w imperjalizm napoleoński, a ten ostatni został zmieciony przez mocarstwa, które ucieleśniały ducha „świętego przymierza”. W Ameryce utworzyła się państwowość, której burokracjom nosili w sercach ideały rewolucji francuskiej i dla obrony „praw człowieka” pierwszy chwycili za oręż. Ich przykład wpłynął na rewolucjonistów francuskich, jak iskra, wpadająca do prochu. Największą troską Washingtona było, aby jego następcy nie dali się opanować przez europejskiego Adama, i pozostawił im w testamentem ojcowskie ostrzeżenie, aby nie dali się uwikłać w żadne przymierza. Powinni oni rozwijać swą „amerykańskość” zupełnie niezależnie od europejskich przyjaźni i nieprzyjaźni i powinni oni zachować w czystości te zasady, w imię których walczyli ich ojcowie. Te dążenia kierowników narodu amerykańskiego uczyniły z Ameryki w oczach starego świata wysunięty kraj wolności i przytułek dla wszystkich uciskanych, prześladowanych i ściganych. Odpowiada im również sławna doktryna prezydenta Monroego w jej pierwotnej, — a nie dzisiejszej, — formie, która miała na celu uchronienie siostrzanych republik środkowej i południowej Ameryki od europejskiego „świętego przymierza” i od zarażenia się jego duchem.

Jednakże na dłuższą metę usiłowania amerykańskich mężów stanu musiały zawieść i musiano zejść z drogi, którą nakreślił Washington i Monroe. Dowodem jest wniechanie się Stanów Zjednoczonych do wojny europejskiej. Jednakże po ukończeniu tej wojny w narodzie amerykańskim obudziło się znów poczucie dawnych tradycji, a społeczeństwo i rząd protestują wciąż przeciwko wszelkiemu noszeniu mieszanin do stosunków europejskich. Przytem wyrażają one zdanie, iż jest im wszystko jedno, czy gospodarka i kultura europejska naskutek wielkiej wojny upadnie czy też nie. Amerykański handel zewnętrzny wynosi tylko 8 do 10 proc. handlu ogólnego.

Wtedy, i od biedy możnaby go było się wyrzec. Czy siła konsumpcyjna samej Ameryki nie jest nieograniczona? Czy niema jeszcze wielu amerykan, którzy nie posiadają samochodu? Czy szerokie sfery narodu amerykańskiego nie zadawają się minimum egzystencji? Poczóg więc troszczyć się o obce rynki zbytu, jeśli własny rynek posiada nieograniczone szanse rozwoju.

Takie jest powszechne mniemanie o prądach, panujących w Ameryce, i o stanowisku tamtejszej opinii publicznej. Tymczasem sprawozdanie specjalnej komisji, wyłonionej przez izbę handlową w Chicago, przedstawia nam w zupełnie innym świetle stosunki amerykańskie.

Komisja ta miała na celu zbadać „współczesnych problemów światowych i ich wpływów na Stany Zjednoczone”. Sprawozdanie komisji zburzyło wiele panujących od dawna przesądów i komunatów co do zasadniczych podstaw polityki gospodarczej Stanów Zjednoczonych. Wielkie i zwiększające się wciąż rynki wewnętrzne zależą w wielkim stopniu od rynków obcych, i nie mogą tak łatwo odżyć, gdy rynki obce zostały utracone.

Następnie zupełnie mylnem jest twierdzenie, iż ponieważ handel zewnętrzny Ameryki wynosi tylko 8—10 proc. jej handlu ogólnego, więc można ostatecznie z handlu zewnętrznego, jako znikomemu, zupełnie zrezygnować. Praktycznie jednak rzecz biorąc, należy podkreślić, że 50 proc. całej amerykańskiej produkcji bawełny idzie do Europy, i że Stany Zjednoczone wywożą 25—30 proc. ogólnej ilości swych zbiorów zbożowych. Coprawda dla niektórych gałęzi przemysłu amerykańskiego wywóz nie jest niezbędny, ale dla większości tych gałęzi jest on najważniejszym nerwem życiowym.

Możnaby było przypuszczać, że strata 10 proc. ogólnego wywozu nie wywrze wielkiego wpływu na stan ekonomiczny Ameryki, jednakże należy przyznać, że strata 30 lub 50-procentowa dla poszczególnej gałęzi, musi ją podciąć i doprowadzić do zupełnego usunięcia. Wstrzymanie się Europy od zakupów w Ameryce zmniejszyłoby wywóz bawełny i zboża i wpłynęłoby fatalnie na stan ekonomiczny Stanów Zjednoczonych. W ten sposób powstałe kryzysy rozszerzyłyby się na całe życie przemysłowe kraju i ciążyłyby na niem przez długie lata.

J. U.

Wtedy, i od biedy możnaby go było się wyrzec. Czy siła konsumpcyjna samej Ameryki nie jest nieograniczona? Czy niema jeszcze wielu amerykan, którzy nie posiadają samochodu? Czy szerokie sfery narodu amerykańskiego nie zadawają się minimum egzystencji? Poczóg więc troszczyć się o obce rynki zbytu, jeśli własny rynek posiada nieograniczone szanse rozwoju.

Takie jest powszechne mniemanie o prądach, panujących w Ameryce, i o stanowisku tamtejszej opinii publicznej. Tymczasem sprawozdanie specjalnej komisji, wyłonionej przez izbę handlową w Chicago, przedstawia nam w zupełnie innym świetle stosunki amerykańskie.

Komisja ta miała na celu zbadać „współczesnych problemów światowych i ich wpływów na Stany Zjednoczone”. Sprawozdanie komisji zburzyło wiele panujących od dawna przesądów i komunatów co do zasadniczych podstaw polityki gospodarczej Stanów Zjednoczonych. Wielkie i zwiększające się wciąż rynki wewnętrzne zależą w wielkim stopniu od rynków obcych, i nie mogą tak łatwo odżyć, gdy rynki obce zostały utracone.

Następnie zupełnie mylnem jest twierdzenie, iż ponieważ handel zewnętrzny Ameryki wynosi tylko 8—10 proc. jej handlu ogólnego, więc można ostatecznie z handlu zewnętrznego, jako znikomemu, zupełnie zrezygnować. Praktycznie jednak rzecz biorąc, należy podkreślić, że 50 proc. całej amerykańskiej produkcji bawełny idzie do Europy, i że Stany Zjednoczone wywożą 25—30 proc. ogólnej ilości swych zbiorów zbożowych. Coprawda dla niektórych gałęzi przemysłu amerykańskiego wywóz nie jest niezbędny, ale dla większości tych gałęzi jest on najważniejszym nerwem życiowym.

Możnaby było przypuszczać, że strata 10 proc. ogólnego wywozu nie wywrze wielkiego wpływu na stan ekonomiczny Ameryki, jednakże należy przyznać, że strata 30 lub 50-procentowa dla poszczególnej gałęzi, musi ją podciąć i doprowadzić do zupełnego usunięcia. Wstrzymanie się Europy od zakupów w Ameryce zmniejszyłoby wywóz bawełny i zboża i wpłynęłoby fatalnie na stan ekonomiczny Stanów Zjednoczonych. W ten sposób powstałe kryzysy rozszerzyłyby się na całe życie przemysłowe kraju i ciążyłyby na niem przez długie lata.

Możnaby było przypuszczać, że strata 10 proc. ogólnego wywozu nie wywrze wielkiego wpływu na stan ekonomiczny Ameryki, jednakże należy przyznać, że strata 30 lub 50-procentowa dla poszczególnej gałęzi, musi ją podciąć i doprowadzić do zupełnego usunięcia. Wstrzymanie się Europy od zakupów w Ameryce zmniejszyłoby wywóz bawełny i zboża i wpłynęłoby fatalnie na stan ekonomiczny Stanów Zjednoczonych. W ten sposób powstałe kryzysy rozszerzyłyby się na całe życie przemysłowe kraju i ciążyłyby na niem przez długie lata.

Sytuacja gospodarcza na Biskim Wschodzie.

W chwili obecnej całe życie gospodarcze Grecji, Konstantynopola i Turcji azjatyckiej rozwija się wyłącznie pod wpływem wypadków politycznych i akcji wojennej.

Porażka Grecji wywołała znaczny spadek kursu drachmy. W końcu roku ubiegłego w Atenach placono za 1 funt szterl. około 70 drachm, w początkach roku bieżącego już przeszło—100, a w sierpniu 150 drachm. W końcu września w Londynie liczone za funt szterl. 192,5 drachm. Ostatnie wypadki i ciągle zwiększające się wydatki na armję, w połączeniu z zupełnym chaosem, panującym w dziedzinie finansów państwowych, pogarszają sytuację. Ostatnia pożyczka przemysłowa tylko na bardzo krótki czas powstrzymała spadek waluty greckiej i nie wywarła większego wpływu na deficyt budżetu państwowego, wywoławszy ostatecznie zastój w handlu i obrotach pieniężnych. Bilans handlowy w kraju jest wybitnie passywny (w roku 1921 na 800 milionów drachm.) Z chwilą oddania kontroli nad importem i dyskonta dewiz konsorcjum bankowemu na rynku zapanowała zupełna stagnacja. Flota grecka jest prawie beczynna. Porty tureckie są zamknięte dla statków greckich, obroty na morzu Czarnem są nieznaczne, a na morzu Śródziemnym daje się dotkliwie we znaki konkurencja włoska.

W Konstantynopolu w ostatnich czasach zamknięto szereg przedsiębiorstw greckich. Jednak liczne przedsiębiorstwa i firmy, w których bierze udział kapitał angielski, nie zawieszają swej działalno-

Wtedy, i od biedy możnaby go było się wyrzec. Czy siła konsumpcyjna samej Ameryki nie jest nieograniczona? Czy niema jeszcze wielu amerykan, którzy nie posiadają samochodu? Czy szerokie sfery narodu amerykańskiego nie zadawają się minimum egzystencji? Poczóg więc troszczyć się o obce rynki zbytu, jeśli własny rynek posiada nieograniczone szanse rozwoju.

Takie jest powszechne mniemanie o prądach, panujących w Ameryce, i o stanowisku tamtejszej opinii publicznej. Tymczasem sprawozdanie specjalnej komisji, wyłonionej przez izbę handlową w Chicago, przedstawia nam w zupełnie innym świetle stosunki amerykańskie.

Komisja ta miała na celu zbadać „współczesnych problemów światowych i ich wpływów na Stany Zjednoczone”. Sprawozdanie komisji zburzyło wiele panujących od dawna przesądów i komunatów co do zasadniczych podstaw polityki gospodarczej Stanów Zjednoczonych. Wielkie i zwiększające się wciąż rynki wewnętrzne zależą w wielkim stopniu od rynków obcych, i nie mogą tak łatwo odżyć, gdy rynki obce zostały utracone.

Następnie zupełnie mylnem jest twierdzenie, iż ponieważ handel zewnętrzny Ameryki wynosi tylko 8—10 proc. jej handlu ogólnego, więc można ostatecznie z handlu zewnętrznego, jako znikomemu, zupełnie zrezygnować. Praktycznie jednak rzecz biorąc, należy podkreślić, że 50 proc. całej amerykańskiej produkcji bawełny idzie do Europy, i że Stany Zjednoczone wywożą 25—30 proc. ogólnej ilości swych zbiorów zbożowych. Coprawda dla niektórych gałęzi przemysłu amerykańskiego wywóz nie jest niezbędny, ale dla większości tych gałęzi jest on najważniejszym nerwem życiowym.

Możnaby było przypuszczać, że strata 10 proc. ogólnego wywozu nie wywrze wielkiego wpływu na stan ekonomiczny Ameryki, jednakże należy przyznać, że strata 30 lub 50-procentowa dla poszczególnej gałęzi, musi ją podciąć i doprowadzić do zupełnego usunięcia. Wstrzymanie się Europy od zakupów w Ameryce zmniejszyłoby wywóz bawełny i zboża i wpłynęłoby fatalnie na stan ekonomiczny Stanów Zjednoczonych. W ten sposób powstałe kryzysy rozszerzyłyby się na całe życie przemysłowe kraju i ciążyłyby na niem przez długie lata.

Możnaby było przypuszczać, że strata 10 proc. ogólnego wywozu nie wywrze wielkiego wpływu na stan ekonomiczny Ameryki, jednakże należy przyznać, że strata 30 lub 50-procentowa dla poszczególnej gałęzi, musi ją podciąć i doprowadzić do zupełnego usunięcia. Wstrzymanie się Europy od zakupów w Ameryce zmniejszyłoby wywóz bawełny i zboża i wpłynęłoby fatalnie na stan ekonomiczny Stanów Zjednoczonych. W ten sposób powstałe kryzysy rozszerzyłyby się na całe życie przemysłowe kraju i ciążyłyby na niem przez długie lata.

Możnaby było przypuszczać, że strata 10 proc. ogólnego wywozu nie wywrze wielkiego wpływu na stan ekonomiczny Ameryki, jednakże należy przyznać, że strata 30 lub 50-procentowa dla poszczególnej gałęzi, musi ją podciąć i doprowadzić do zupełnego usunięcia. Wstrzymanie się Europy od zakupów w Ameryce zmniejszyłoby wywóz bawełny i zboża i wpłynęłoby fatalnie na stan ekonomiczny Stanów Zjednoczonych. W ten sposób powstałe kryzysy rozszerzyłyby się na całe życie przemysłowe kraju i ciążyłyby na niem przez długie lata.

Możnaby było przypuszczać, że strata 10 proc. ogólnego wywozu nie wywrze wielkiego wpływu na stan ekonomiczny Ameryki, jednakże należy przyznać, że strata 30 lub 50-procentowa dla poszczególnej gałęzi, musi ją podciąć i doprowadzić do zupełnego usunięcia. Wstrzymanie się Europy od zakupów w Ameryce zmniejszyłoby wywóz bawełny i zboża i wpłynęłoby fatalnie na stan ekonomiczny Stanów Zjednoczonych. W ten sposób powstałe kryzysy rozszerzyłyby się na całe życie przemysłowe kraju i ciążyłyby na niem przez długie lata.

W chwili obecnej całe życie gospodarcze Grecji, Konstantynopola i Turcji azjatyckiej rozwija się wyłącznie pod wpływem wypadków politycznych i akcji wojennej.

Porażka Grecji wywołała znaczny spadek kursu drachmy. W końcu roku ubiegłego w Atenach placono za 1 funt szterl. około 70 drachm, w początkach roku bieżącego już przeszło—100, a w sierpniu 150 drachm. W końcu września w Londynie liczone za funt szterl. 192,5 drachm. Ostatnie wypadki i ciągle zwiększające się wydatki na armję, w połączeniu z zupełnym chaosem, panującym w dziedzinie finansów państwowych, pogarszają sytuację. Ostatnia pożyczka przemysłowa tylko na bardzo krótki czas powstrzymała spadek waluty greckiej i nie wywarła większego wpływu na deficyt budżetu państwowego, wywoławszy ostatecznie zastój w handlu i obrotach pieniężnych. Bilans handlowy w kraju jest wybitnie passywny (w roku 1921 na 800 milionów drachm.) Z chwilą oddania kontroli nad importem i dyskonta dewiz konsorcjum bankowemu na rynku zapanowała zupełna stagnacja. Flota grecka jest prawie beczynna. Porty tureckie są zamknięte dla statków greckich, obroty na morzu Czarnem są niezaczne, a na morzu Śródziemnym daje się dotkliwie we znaki konkurencja włoska.

W Konstantynopolu w ostatnich czasach zamknięto szereg przedsiębiorstw greckich. Jednak liczne przedsiębiorstwa i firmy, w których bierze udział kapitał angielski, nie zawieszają swej działalno-

Umowa naftowa koncernu amerykańskiego z Sowietami.

Do Paryża przybył z Moskwy p. Mazon Day. Oświadczył on przedstawicielom prasy francuskiej, że podpisał umowę z rządem sowieckim w imieniu wielkiego ame-

rykańskiego koncernu naftowego, na mocy której koncern ten otrzymał wyłączne prawo eksploatacji terenów naftowych pod Baku na przeciąg 15 lat. Koncesje obejmują wyłącznie tereny naftowe państwowo dotąd nieeksploatowane. Koncern obowiązany jest wpłacać do skarbu rosyjskiego 60 proc. dochodu netto.

Rynek pieniężny.

Giełda warszawska.

Dewizy po bardzo mocnym początku w toku zebrania uległy znacznemu osłabieniu i kursy cofnęły się wydatnie. Na rynku papierów dywidendowych nastąpiło osłabienie tendencji. Papiery publiczne bez obrotów.

Gotówka.

Dolar Stan. Zjedn. 109.00—105.05
Dolar Kanad. 112.75
Franki fr. 845—812
Marki niem. 3.75—3.70.

Czeki i wpłaty.

Belgia 765.
Berlin 3.65—3.60.
Gdańsk 3.65—3.60.
Londyn 48800—47750.
Nowy Jork 11100—10500.
Drobne dolary 10550—10450.
Paryż 816—810.
Szwajcaria 2100.
Praga 375.
Wiedeń 14.25

Listy zastawne.

Milionówka 1700—1600.
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za rubli 230—220.
5 proc. oblig. m. Warszawy 225.

Akcje.

Bank Dyskontowy 5100.
Bank Zj. ziem. pol. 2500
Bank Kred. Warsz. 4250—4750.
Bank Handlowy 6500—6700.
Bank Zachodni 4500—5200.
Gosławce 90000
Lilpop 10500—10000.
Drzewo 1850—2000.
Węgeli 57000—55000.
Rudzki 13000—11000
Kukier 21000—20000
Firley 1400—1550.
Ostrowiec 38000—29000
Zielinski 6000—7000.
Ortlwein i Karasiński 2500—2000
Starachowice 20000—15500.
Zyrardów 34000—35000.
Borkowski 5800—5400.
Bracia Jablkowscy 2300
Polska nafta 2400—2550.
Zegluga 2000—1700.
Zachodnie Tow. dla handl. 2500

Z czarnej giełdy warszawskiej.

Wczoraj na warszawskiej giełdzie nieurzędowej notowania były następujące:

Dolary 10400.
Mk. niem. 3.95.
Franki franc. 825.
Funt 46500.
Ruble złote 510.000.
Ruble srebrne 5700.
Bilon 1680.

Czarna giełda w Łodzi.

Wczorajsze notowania na nieurzędowej giełdzie w m. Łodzi zdradzały początkowo tendencję bardzo mocną, potem chwilejną; w końcu—znizkową. Obroty były duże.

Kursy kształtowały się następująco:
Dolary 11000—10500.
Funt 48000—47510.
Franki fr. 825—815.
Franki belg. 775—760.
Franki szwajc. 2100—2050.
Marki 4.00—3.75—3.70.
Kor. austr. 0.16—0.15—0.14,50.
Kor. czesk. 375.
Liry 475.
Leje 65.
Milionówka 1800.
Wiedeń czeki 0,14,50—0,15,50—0,15.
Berlin czeki 3,75—3,65—3,55.

Giełda wstępna w Gdańsku.

GDANSK, 10 października.
Marka polska 25,57—26.
Przekazy na Warszawę 25 25 do 25 i pół.
Dolary 2650.
Funt szterl. 11500.
Tendencja mocna.

Giełda zbożowo-towarowa.

Warszawa, 10 października.
Pszenica poznańska 35,000.
Zyto poznańskie 118 f., wagi holend. 19,5 0.
Jęczmień kongresowy 21,000.
Kasza jęczmienna franco Warszawa 41,000.
Ceny rozumieją się za 100 kilogr. netto, loco stacja załadowania, o ile nie jest zastrzeżony inny sposób dostawy.

SALA FILHARMONJI. Dzisiaj o 8 i pół wiecz. SALA FILHARMONJI. Tylko 1 Koncert słynnej śpiewaczki i śpiewaka żydowskich pieśni ludowych — Zymroh Zeligfeld i M. K. Kipnisa

Z udziałem: Profesora Izraela Siekierki (znakomity skrzypek) Profesora J. Weinberga (fortepian).

14186-1

Hrabia Charolais

154-1

Teatr Światły NOWOSCI Piotrkowska róg Główniej

Pierwszy raz w Łodzi ekscentryczny film rosyjski, wytwórni „Jermoljewa”

z ulubieńcami publiczności Rimskim i Karabanową w rolach głównych

P. t. - Tajemnica portu Sewastopola piękne widoki Krymu.

Wystawa artystycznej fotografii

Otwarcie 1-go listopada r. b. w Salonie Sztuki H. T. Kunerta przy ul. Piotrkowskiej 87. Zgłoszenia do udziału w wystawie przyjmuje i udziela wyjaśnienia p. A. Pippel w Łodzi, Nawrot 2. Termin przyjmowania prac przeznaczonych na wystawę upływa dnia 25 października r. b.

Korzystajcie!

Firma Ginter i Jankowski, dostawcy mięsa dla Garnizonu Łódzkiego z dnem 10 października rozpoczęli wyrób różnorodnych wędlin, które po znacznie niższych hurtowych cenach będą sprzedawane kasynom oficerskim, gospodom i sklepom żołnierskim jak również i miejscowym prywatnym sklepom. Sprzedaż odbywa się w Rzeźni Miejskiej przy ul. Inżynierskiej № 1, od godz. 2-5 codziennie. Hurtowe zamówienia z dostawą na miejsce. Niezamożnym kości na rosół za bezcen.

Dr. A. S. Tenenbaum

Choroby wewnętrzne 5 i pół do 7. Wólczańska № 4. 15938-10

Dr. med. G. Zand-Tenenbaumowa

Choroby kob. i akuszerja 3-5. Wólczańska № 4. 18935-17

Dr. MARJA Łazów-Towinsonowa

Chor. weneryczne i skórne (dla kobiet i dzieci) Godz. przyj. od 5-8 pp. Cegielniana 6. WUZ 221X1-21 13795 15

Dr. Langbard

Zawadzka 10 Choroby skórne i weneryczne Przyjmuje od 8-12 15-8 13759-4

Dr. Edmund Ekkert

Choroby skórne i weneryczne Przyjmuje od 8-8 wlesek Kilińskiego 137 przy ul. Główniej 13733-28

Dr. med. Braun

Południowa № 23. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyj. od 10-11 i o-1. Panna 4-6

Dr. Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne przyjm. od 10-12 15-7 Nawrot № 7. 15005-4

Choroby skórne i weneryczne

Dr. Lewkowicz Konstanyńska 12. od godz. 3-1 i od 6-3. Panna od 3-3 732-16

Dr. Różaner

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 9-11 14-0 dla pań 2-3. Dzielna № 9.

Dr. M. Glazer

Piotrkowska 82. Choroby skórne i weneryczne. Przyjm. od 11-1 i 15-8 13938-6

Zgłoszenia drobne

Nauka i wychowanie. (Za wyraz 35 mk.) English teacher has free hours Apply between 3-5 p. m. Sienkiewicza № 39, m. 10. 174-3-2

Student, doswiadczony korepetytor udziela lekcji polskiego lub grupami. Przygotowuje do szkół. Specjalność: polski, matematyka, ul. Piotrkowska 182 m. 18 101-4-8

Student udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Ul. Kilińskiego № 56-3, godz. 6. 924-3-n

Student udziela lekcji. Wiadomość: Kilińskiego 99, m. 4. 094-2-n

Kupno i sprzedaż.

(Za wyraz 50 mk.) A. A. A. Kupuję meble, dywany, futra, garderobę, bieliznę, maszyny do szycia. Płacę najwyższe ceny Łaznik, Benedykta 28 m. 13 parter. 950-12-k

Do sprzedania łóżka z materacami, szafy, krzesła, stół, otomana, kredens, koldry i biżuterja. Główna 9, front, m. 11. 14036-3-k

Karetki, powozy, bryczki, rolwagi, wozy węglańskie sprzedam. Kilińskiego 28. 103-4-n

Konia młodego, zdającego do wyjazdu i robót sprzedam. Kilińskiego 28. 101-4-k

Kupię pianino używane. Oferty sub. „R. G.” do „Głosu”. 173-2-k

Okazyjnie sprzedam lustro salonowe, w złotej ramie, styl rokoko Pabjanice, Zamkowa 11, u stolarza. 091-3-k

Pianino amatorskie „Selera” sprzedam, Piotrkowska 117, m. 29, II w. 087-2-k

pożna angielskiej rasy foxterjerka do sprzedania. Wiadomość: Gdańska № 1, m. 4, od godz. 1-3 po poł. 180-2-k

Sprzedam sklep spożywczy. Brzezińska 69. 096-3-k

ypialnia mahoniowa do sprzedania. Obejrzać można Pańska 11 m. 8. 089-2-k

Sprzedaj maszynę do szycia na raty. Awret, Benedykta 34. 101-2-k

Posady i prace.

Poszukiwane. (Za wyraz 35 mk.) Biegła maszynistka poszukuje posady. Wyższa szkoła. Oferty „Sierota” 187-1-pp

Korespondentka w polskim i niemieckim, z praktyką bankową oraz znajomością buchalterji poszukuje posady. Oferty do „Głosu” pod „Korespondentka”. 181-2-pp

Rutynowana księżkowna poszukuje posady biurowej ewen. także w godzinach wieczorowych. Łaska oferty sub „N. N.” do Głosu. 189-3-pp

Zaopiarowane.

(Za wyraz 40 mk.) poszukiwana rutynowana freblanka, (pożądany niemiecki) do pięcioletniego chłopa. Zgłoszenia: Piotrkowska 29, m. 8. 080-2-pz

potrzebna starsza panna, wiadająca niemieckim językiem, do 2-3 chłopów oraz do pomocy w gospodarstwie. Wschodnia 76 m. 12a. 103-2-pz

potrzebne zdolne uczenie do sztyfikowania roków walcjanych. Kilińskiego 195-15. 69-1-pz

potrzebna ekspedjentka do okularni, z kaucją. Dzielna № 10 W. Mienaiski. 142-3-pz

Interesy handlowe

(Za wyraz 50 mk.) Do sprzedania sklep owocowy, w bramie. Wiadomość: ul. Składowa № 9 m. 3. 158-2-h

Matuchmłast do sprzedania lub wydzierżawienia skład apteczny na bardzo dobrych warunkach ma biuro „Fortuna”, Łódź, Wólczańska № 166, tel. 14-98. 120-3-H

Sprzedam sklep rzeźniczy z całym urządzeniem obszernym lokalem. Wiadomość: Piotrkowska 234, m. 51, ofis. Górny Rynek. 072-3-h

Lokale i mieszkania.

(Za wyraz 45 mk.) pokój umeblowany z całodziennym utrzymaniem, w centrum do wynajęcia. Oferty do „Głosu” sub „Centrum A. B.” 145-1-n

Doniesienia rozmaite.

(Za wyraz 45 mk.) Pans, który da. 10 b. m. znalazł korale uprasza się o zwrot takowych. Drewnowska 2. Łąka Lejzorek. 183-1-d

Zagubione dokumenty.

(Za wyraz 20 mk.) Anwajler Ryszard zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi, kartę powołania rocz. 1902 oraz metrykę urodzenia. 138-1-2

Dymant Josef Berek zgubił patent na drzewo III kategorii wraz z cennikiem. Zgłoszenia 40. 130-1-z

Dominiak Władysław zgubił paszport polski, wyd. w Łodzi. 172-1-2

Finkelstein Salomon zgubił kartę powołania, wyd. w Łodzi. 098-3-z

Fiedler Jan zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 073-3-z

Fuchs Adela zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Sieradzu. 163-3-z

Janowski Mojżesz zgubił portfel zawierający: paszport niemiecki, metrykę urodzenia oraz kartę powołania r. 1902, wyd. w Łodzi. 143-3-z

ubliner Hersz Dawid zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi, oraz 3 metryki urodzenia na im. Idki Buchi i Rajzli Lubliner. 71-3-z

garcowicz Chli zgubił kartę powołania, wyd. przez P. K. J. 31 p. p. w Łodzi. 131-2-z

Plaszka Franciszek zgubił kartę powołania rocz. 1895. 131-2-z

Sw. Helena skradziono paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 138-3-z

Wolwicz Michał zgubił dowód osobisty, wyd. w Sieradzu, oraz kartę powołania rocz. 1895, wydaną w kolskim, wraz z portretem i gotówką. 118-3-z

Poszukuje

3 pokoi z kuchnią, srodmiesista lub pokoiu niemeblowan, przy reżimie. Oferty dla „N. P.” do Głosu. 150-1

Łódzkie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu

ma zaszczyt podać do wiadomości, że Nadzwyczajne Ogólne Zebranie Członków odbędzie się w drugim ostatecznym terminie dn. 24 października r. b. o godz. 5 po południu w lokalu Towarzystwa przy ul. Piotrkowskiej № 45 i będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków i wysokość reprezentowanego przez nich kapitału zakładowego.

Porządek dzienny:

- 1) Zagajenie posiedzenia przez Prezesa Rady; 2) Wybór przewodniczącego Zebrania Ogólnego; 3) Zaproszenie asesorów i sekretarza; 4) Zatwierdzenie przepisów porządkowych; 5) Sprawozdanie Zarządu za lata 1919, 1920 i 1921 oraz raport Komisji Rewizyjnej; 6) Zmiana Ustawy, (stosownie do art. 117 ustawy o spółdzielniach z dn. 29 października 1920 r.); 7) Wybory 7 członków Rady Nadzorczej i 3 członków Zarządu; 8) Wnioski członków, które wpłynęły do 7 października r. b.

Wspólnik

Do znajdującej się w ruchu skrocalni jedwabiu i bawelny poszukiwany wspólnik z kapitałem. Pierwszeństwo mają obcziarni w tej branży. Oferty sub. „Skrocalnia” składać do Adm. „Głosu Polskiego” 189-1

Kreuzmaszynę

na 20 wind kupię. Oferty pod „S. U” do Adm. „Głosu Polskiego” 148-2

Futra farbuję

nowe i używane. Po farbowaniu zostają miękkie, Garbowanie i odświeżanie. Lipowa № 63. R. Lewandowski. 144-3

Poszukuje się rutynowanej wychowawczyni

do żydowskiej instytucji filantrop.-społecznej. Oferty proszę składać do Adm. „Głosu Polskiego” sub. „Rutynowana wychowawczyni”.

Buchalter-bilans sta

długoletni pracownik w przemyśle i bankowości, zamieni posadę. Oferty do Adm. „Głosu Polskiego” sub. „250”. 156-1

Nie zwlekać z zakupem na zimę!

Nadeszły już najnowsze modele okryć damskich oraz dziecięcych w wielkim wyborze, palta z puszki jedwabnego i wełnianego. Na składzie palta z affenhautów, wełnowe, covercoatów i angielskich materiałów. Przyjmuje się zamówienia. Poleca się wytworną bieliznę damską i za granicę suknie, jakoteż lampy najnowszych fasonów. S. ALTER, Łódź, Piotrkowska 68. 1 951-10

LABORATORJUM D-ra A. MIELESZKI

przyjmuje analizy kliniczne (mocz, płwocina etc.) Piotrkowska 154. 14182-2

Potrzebni ślusarze

szesnastu z rurowymi przewodami. Zgłaszać się do fabryki Karola Th. BUHLE, Hipoteczna 10. 154-3

Zamienie

3 pokoje z kuchnią, telefonem w Warszawie na takie same w Łodzi. Oferty składać pod „Logement” 075 2

Do Biura technicznego poszukuje się maszynisty(ki)

ze znajomością języka i korespondencji angielskiej. Oferty sub „I. W.” do adm. „Głosu”. 074-3

Płace 30% drożej

Kupuję brylanty, złoto, srebro, perły, zegarki, stare zęby Konstantynowska 7, Miłcha, prawa oficyjna i piętro. 827-5

Miłośnicy anatemii

technik, rutynowany pedagog przyjmie lekcje za cenę odstąpienia pokoju, ewentual. pomieszczenia przy rodzinie. Zgłoszenia pisemne pod „Energetyczny 14165” do admin. „Głosu” 15-2

Korespondentka

biegła maszynistka z 6-letnią praktyką biurową pragnie zmienić posadę. Oferty sub „Warszawian” do admin. „Głosu” 76-1

Poszukiw. wspólnik.

do wyrobu obuwia z kapitałem do 5 milionów mk. Oferty sub „Wspólnik 14178” do admin. „Głosu Polsk.” 77-1

ŁACINA

Poszukuję zajęcia w szkole oraz lekcji prywatnych Wiadomość: ul. Kilińskiego 78, u Biadrowskiego. 178-1

Poszukuje się 3-2 pokoi

z kuchnią i wygodnymi meblami lub bez. Posrednicy pożądani. Pańska 11, m. 8. 181-2

Poszukuje się do kupna

12 kilometrów toru Kolejki wąskotorowej z 20-ma wagonikami i 2-ma lokomotywami. 2 kilometr toru normalnego dla bocznic z dostawą antychminastową lub w przelocie kilku mieslecy

Oferty dla Inżyniera B. Morawskiego do Biura Ogłoszeń Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska № 124. 162-1

Wielki wybór lamp elektrycznych i gazowych poleca M. BURAKOWSKI fabr. lamp i wyr. z brzozy Piotrkowska № 37. przyjmuje się reperacje, przeróbki i t. d. 167-4

LIKWIDACJA

DZIAŁU DROBNEJ GALANTERJI ORAZ

OBUWIA

Ceny znacznie niższe!

FRYDBERG, KOC i S-ka

Łódź, Piotrkowska 90 Tel. 8-36.

Wiedeńskie kapelusze damskie

Nowe modele i Kopje obejrzać można przy ul. Dzielnej № 35 (róg Skwerowej) m. № 2, front parter, od godz. 8 po poł. 186-9-1

Zasady firmy

Szmechel i Rozner, Łódź, Piotrkowska 100 i 180 Filjt

sprzedawać wszelką garderobę wyłącznie w dobrych warunkach przy solidnym wykończeniu po najniższych kalkulowanych cenach:

Damskie suknie, palta, spodniczki. Męskie jesionki, garnitury, spodnie. Dziecinne garnitury, palta, sukieneczki. Elegancka bielizna batystowa.

454-5